GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6778. Lwów, środa, 25 lipca 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 1500 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Sensacyjny szczegół ucieczki Erhardta.

Urzędnicy nie otrzymają zapowiedzianej podwyżki.

Warszawa. (Tel. wł.) (M). Dowiaduję się z poważnego źródła, że rząd zaniechał przyznania funkcjonarjuszom państwowym zapowiadanej podwyżki procentowej w bieżącym miesiącu. Rząd stoi podobno na stanowisku że wypłacenie podobnej podwyżki w obecnej chwili przed wprowadzeniem w życie projektu uposażenia funkcjonarjuszy państwowych spowodowałoby niepożądaną gmatwaninę. Wiadomość ta rozwieje niewątpliwie nadzieje licznych rzesz urzędniczych, które oczekiwały na podwyżkę płac, która uratowałaby w drobnej mierze przed skutkami rosnącej drożyzny.

Policja opanowała sytuację we Wrocławiu.

Warszawa. Tel. wł. (J). Do Berlina z Wrocławia donoszą, że policja zdołała opanować sytuację i **uniemożliwiła dalsze rozruchy. Szkody powstałe skutkiem rozruchów są olbrzymie.** Podobno także i w Gliwicach zdarzyły się rozruchy analogiczne, jakie miały miejsce we Wrocławiu.

Rozprawa o spoliczkowanie posła Strońskiego.

Warszawa. Tel. wł. (J). Dziś przed południem przed sądem karnym wojskowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko porucznikowi Jerzemu Niemirze **Radomskiemu,** któremu akt oskarżenia zarzuca, iż 9. czerwca br. przed gmachem Sejmu znieważył czynnie pos. Stanisława Strońskiego, redaktora „Rzeczypospolitej". Trybunałowi przewodniczył pułkownik Dudrewicz, oskarżał prokurator mjr. Grodzicki, bronił adw. Paschalski.

Oskarżony porucznik Radomski przyznaje się do spoliczkowania pos. Strońskiego, jednakże do winy nie poczuwa się, gdyż, jak twierdzi, spełnił swój obowiązek. Porucznik Radomski po półgodzinnej przemowie stwierdza, że **chodziło tu o cześć wodza armji** i o honor oficera, który pos. Stroński w całym szeregu swoich napastliwych artykułów zelżył. „Honor wodza i oficera, to jedno i to samo — mówił por. Radomski — wobec czego wszyscy oficerowie byli zelżeni przez akt zelżenia marsz. Piłsudskiego.

Po krótkiej przemowie pos. Strońskiego, który starał się wykazać, że nie miał zamiaru nikomu ubliżyć, a że jedynie tylko spełniał swój obowiązek publicystyczny, przystąpiono do przesłuchania świadków, a mianowicie **Koca** i mjr. **Bogusławskiego.** Obaj świadkowie zauważają, że por. Radomski mógł czuć się obrażonym artykułami pos. Strońskiego, **które w rzeczywistości obrażały osobę Naczelnego Wodza armji polskiej.**

Po tych zeznaniach zarządzono przerwę, po której w **dalszym ciągu przesłuchiwano świadków.**

Ponowne aresztowanie Tichona.

Warszawa. (Tel. wł.) (J). Z Moskwy donoszą, że skutkiem **gwałtownego wzrostu liczby zwolenników patrjarchy Tichona, najwyższy** zarząd t. zw. żywej cerkwi zażądał od władz sowieckich ponownego aresztowania Tichona.

SPORT NAD MORZEM.



Żaglowe powozy, wzbudzające sensację wśród letników, przebywających nad morzem.

Sensacyjny szczegół ucieczki Erhardta.

W aferę zamieszany Prezydent Trybunału dla ochrony Republiki!

Warszawa. Tel. wł. (J). Jak donoszą z Berlina, rząd saski ogłosił oficjalny komunikat, który stwierdził, że **Prezydent Trybunału dla ochrony republiki oraz Prezydent Senatu dr. Schmidt ułatwili ucieczkę Erhardtowi.**

Na podstawie tego komunikatu niemiecka prasa lewicowa domaga się oddania **pod sąd zarówno dr. Schmidta, jak i kanclerza Cuno, który pozostawał z tem w kontakcie.** — Pomimo tego rząd niemiecki dotychczas nie dał żadnych wyjaśnień. O wspomnianym komunikacie rządu saskiego jedynie niektóre dzienniki prawicowe przyniosły wiadomość, że **dr. Schmidt ma zamiar podać się do dymisji.**

Jak zginęli lotnicy pod Lublinem.

PRZYCZYNA KATASTROFY DOTYCHCZAS NIE USTALONA.

Od jakiegoś czasu jesteśmy świadkami wstrząsających katastrof lotniczych. Jeszcze nie minęły echa dwu strasznych katastrof w Krakowie, a oto w onegdajszym numerze „Gazety Porannej" donieśliśmy krótko o wypadku w Lublinie.

Katastrofa miała przebieg następujący:

Na wiadomość o katastrofie przybyli na miejsce wypadku wojewoda lubelski i przedstawiciele władz, a oczom ich przedstawił się wstrząsający widok: w potrzaskanym i wrytym w ziemię samolocie na swych miejscach znajdowały się trupy dwu lotników: **Pilot-porucznik. Henryk Strzałkowski, pochylony na swem siedzeniu wtył, miał strzaskaną całą czaszkę i twarz do niepoznania; uzbranie zbryzgane mózgiem; ręce i nogi połamane ze sterczacemi na wierzchu kośćmi.** Obserwator-kapitan **Stefan Ssztel**, również na swem miejscu pochylony wprzód, miał pęknietą czaszkę u podstawy — śmierć nastąpiła momentalnie wskutek krwotoku.

Ze znalezionych dokumentów stwierdzono, że lotnicy ci wylecieli o 6 rano z Krakowa i **mieli odbyć lot okrężny Kraków-Warszawa-Lwów Kraków.**

Obaj piloci pochodzili z 2 pułku lotniczego w Krakowie. Spadek nastąpił z wysokości **1000** metrów, co ustalono z odnośnych przyrządów, które niemal wszystkie, prócz kompasu, znaleziono w całości i dobrze funkcjonujące na aparacie.

Przyczyna katastrofy nie została dotąd ustalona.

Szykanowanie podróżnych jadących na Pomorze.

WAŻNE INTERPELACJE W SEJMIE.

Warszawa. Tel. wł. (m). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wpłynęły między innemi interpelacje: pos. Piotrowskiego (P. P. S.) **w sprawie szykan policji w Tczewie nad podróżnymi, jadącymi na Pomorze**, pos. Pużaka (P. P. S.) w sprawie masakry na strajkujących robotnikach przez policję w Częstochowie, pos. Wachowiaka (N. P. R.) w sprawie terroru, urządzonego przez socjalistyczny związek górniczy i niedostateczną ochronę władz administracyjnych względem robotników z Poznańskiego w Kałuszu, pos. Czaplińskiego (P. P. S.) **w sprawie katowania aresztowanych w Bielsku - Biała.**

Następnie marszałek zawiadomił Izbę, że **Sąd Najwyższy unieważnił mandat pos. Wasyla Komarewicza** (klub ukraiński).

Ogłoszenie amnestji uległo zwłoce.

Warszawa. (Tel. wł.) (m). Koła poselskie interweniowały w min. sprawiedliwości w sprawie ogłoszenia ustawy o amnestji uchwalonej już dawno przez Sejm i Senat.

Z wyjaśnienia udzielonego przez min. sprawiedliwości wynika, że ministerstwo sprawiedliwości już 15. lipca wystosowało do podwładnych władz okólnik, który ma być komentarzem do ustawy o amnestji. Jednakowoż **min. sprawiedliwości niema żadnego wpływu na ogłaszanie przez Sejm ustawy, należy to bowiem do Prezydjum Rady Ministrów.** Min. sprawiedliwości już od 2 tygodni urgује codziennie w tej sprawie w Prezydjum Rady ministrów, ale dotąd **bez skutku.**

Sowjety podpisały konwencję w sprawie Cieśnin.

ska „Vossische Zeitung" przynosi wiadomość z Moskwy, że nota Cziczerina zapowiadająca podpisanie przez Sowjety konwencji w sprawie Cieśnin, **wywołała tam olbrzymie zdumienie**, gdyż miarodajne koła sowjeckie jeszcze przed paru dniami kategorycznie stwierdzały, że konwencji nie podpiszą.

Jak się zdaje, na tę zmianę stanowiska **wpłynął Krassin**, który obawia się odosobnienia Rosji skutkiem niepodpisania konwencji w sprawie cieśnin.

Podatek od sukien dekoltowanych.

Warszawa. Tel. wł. (J). Według doniesień z Moskwy, rząd sowjecki **z dniem 1. sierpnia b. r.** wprowadza nowe podatki, mianowicie u mężczyzn od lakierków i smokingów, zaś u kobiet za suknie dekoltowane.

Z posiedzenia Sejmowego.

Warszawa. (Tel. wł.) (m). Projekt ustawy o prowizorjum budżetowem odesłano w pierwszem czytaniu do komisji budżetowej z tem, że komisja ma w ciągu wtorku załatwić te sprawę

Nowelę do ustawy o **organizacji władz dyscyplinarnych** w postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko funkcjonarjuszom państwowym odesłano w pierwszem czytaniu do komisji administracyjnej.

Trzecie czytanie upoważniające **zarządy gmin do czasowego zajmowania lokali szkolnych na cele powszechnego nauczania odłożono na następne posiedzenie.**

Z kolei izba przystąpiła do trzeciego czytania o państwowych stypendjach dla młodzieży akademickiej.

Groźba ponownego strejku w Łodzi.

Warszawa. (M.) Jak słychać robotnicy łódzcy uchwalili, że **jeśli w ciągu przyszłego tygodnia nie zostaną wypuszczeni na wolność wszyscy aresztowani** w liczbie 42 osób, to **strajk wybuchnie ponownie.**

Ustawa o eksmisji uchwalona.

Warszawa. Tel. wł. (m). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji prawniczej wysłuchano sprawozdania pos. Zygmunta Seydy z obrad podkomisji, wyłonionej **dla ustalenia wysokości komornego do noweli ustawy o ochronie lokatorów.** Z wywodów pos. Seydy wynika, że podkomisja zwróciła się do rządu z żądaniem o dostarczenie cyfr orjentacyjnych w sprawie zarobków robotniczych w pierwszem półroczu 1914 roku i czerwcu 1923 roku. Ponieważ rząd nie dostarczył dotąd szczegółowych danych, postanowiono dyskusję odroczyć, przejść **do rozdziału następnego, dotyczącego eksmisji. Art. 10a) dopuszczalność eksmisji) uchwalono w brzmieniu proponowanem przez rząd.**

Silny wzrost obrotów czekowych.

Warszawa. Tel. wł. (m). Sprawozdanie z obrotów czekowych, dokonane przez P. K. O. za pierwsze półrocze b. r., uwidoczniło silny wzrost obrotów bezgotówkowych. I tak ogółem uskuteczniono obrotów na sumę 11,921.770 miljonów marek, z czego na rachunek obrotów bezgotówkowych przypada suma 7.810.824 miljonów, t. j. 65 i pół procent.

30.000 marek za bochenek chleba!

Warszawa. Tel. wł. (J.) W Berlinie cena chleba podniesioną została do 30 tysięcy marek za kilogram.

TELEGRAMY.

UKARANIE „RZECZYPOSPOLITEJ".

Warszawa, 23. lipca.

(M.) **Komisarz rządowy miasta Warszawy p. Beczkowicz pociągnął do odpowiedzialności karnej redaktora „Rzeczypospolitej" za umieszczenie notatki o przyjęciu przez redakcję tego dziennika składki na pomnik dla Niewiadomskiego, mordercy śp. Narutowicza.**

—o—

OPŁATY ZA WYWÓZ I PRZYWÓZ TOWARÓW.

Warszawa, 23. lipca.

(M). **Urząd przywozu i wywozu pobierać będzie 4 pro mille wysokości faktury od każdorazowego zezwolenia na wywóz lub przywóz. — W ten sposób urząd ten będzie pokrywał w zupełności swe wydatki.**

Awanse lipcowe na kolejach.

Manowani zostali **komisarzami:** Karol **Schmidt** Lwów, **Patlikowski** Włodz. Lwów; — **rewidentami: Kruszelnicki** Jan Urząd stacyjny Rozwadów, **Wasylnk** Andrzej Borysław-Tustanowice, **Prugar** Karol Lwów, **Roganowicz** Józef Lwów, **Fischer** Tadeusz Lwów. **Filipowicz** Stefan Przemyślany, **Geciów** Jan Lwów, **Tomek** Stanisław Nowy Łupków, **Teodorowicz** Józef Stawczany, **Kapitain** Stefan Przemyśl, **Gawaiewicz** Stanisław, **Heimroth** Emil Janów, **Piela** Michał Jarosław, **Hansner** Henryk Lwów-Podzamcze **Sernicki** Romuald Lwów,, **Chorąży** Wacław Grodzisko. **Wojciechowski** Jan Lwów—Podzamcze. **Hirschklau** Leon Posada Chyrowska, **Mayr** Otto Lwów, **Elster** Kazimierz Przemyśl, **Haubold** Rudolf Lwów, **Olechowski** Franciszek Lwów **Pusch** Juljan Lwów, **Kwiatkowski** Wład. Lwów.

Adjunktami: Starczewski Julian Sądowa Wisznia, **Gąszciecki** Mieczysław Lwów. **Welak** Kazimierz Zagórz, **Nagai** Stanisław Radymno, **Kwiatkowski** Karol Krasne. **Skrabek** Michał Brzeżany. **Jaciów** Michał Sądowa Wisznia, **Hartfelder** Jan Jarosław. **Stefanowicz** Kajetan Komańcze, **Wallner** Edmund Lwów. **Leżak** Władysław Lwów, **Bielecki** Jerzy Lwów, **Friedl** Seweryn Brzuchowice. **Grosman** Mojżesz Przemyśl, **Gustaw** Jan Jarosław. **Chalupka** Tadeusz Cebrów **Schmidt** Wilhelm Kurniki.

Asystentami. Wischnowitz Maksymilian Lwów. **Janusz** Karol Lwów, **Radochoński** Michał Lwów. **Chruściel** Adolf Lwów, **Ostap** Bazyli Lwów. **Demitrowski** Józef Lwów. **Batsch** Karol Lwów. **Knobloch** Klemens Lwów, **Köplinger** Ferdynand Sambor. **Kalinowicz** Anton Przemyśl. **Wiśniowski** Jan Jarosław. **Presch** Leon Kurowice. **Babiński** Emil Żurawica. **Aufschauer** Rubin Lwów, **Michel** Rajmund Lwów. **Weper** Emil Lwów **Jasłowski** Leopold Lisko-Łukawica. **Wilk** Marceli Grodowice. **Skwirzyński** Jan Rudki. **Mattausch** Bolesław Lwów—Łyczaków, **Bryła** Władysław Sambor. **Weitzberg** Samuel Niżankowice, **Kowaliczko** Hieronim Sambor. **Szmoniewski** Władysław Lwów. **Hora** Gustaw Lwów. **Grycko** Józef Lwów, **Spanier** Aleksand. Lwów, **Romaszewski** Bartłomiej Lwów **Barański** Julian Lwów, **Wiesner** Franc. Lwów. **Filipowski** Wład. Stryj. **Spiess** Karol Stryj, **Sośliński** Tadeusz Stryj. **Kramarz** Józef Przemyśl, **Konior** Marjan Rozwadów, **Jakobiszyn** Eugenjusz Tarnopol. **Bogda** Mieczysław Lwów—Podzamcze. **Tężycki** Józef Lwów-Podzamcze; — **asystentkami: Pieczonka Stefanja** Lwów, **Szust** Walerja Lwów.

—o—

Wykrycie groźnego zamachu stanu na Ukrainie.

Plan obalenia ustroju bolszewickiego na całym obszarze Rosji.

Z granicy pol.-sow., 23. lipca.

(—) Przed kilku dniami donieśliśmy w „Gazecie Porannej", iż równolegle z wykryciem znanego spisku antysowieckiego z tow. Belą Kuhnem na czele, — władza bolszewicka zdołała wykryć na Ukrainie, a to w Połtawie, tajną organizację pod nazwą „Rosyjsko-ukraiński związek narodowy", **zmierzający do obalenia przemocą władzy „trzeciej międzynarodówki" na całym terenie Sowdepji.**

Jak głoszą obecnie otrzymane z Połtawy wiadomości, mamy w powyższym wypadku do czynienia **nie z organizacją natury lokalnej** — knującej małoznaczący spisek, lecz **z nową olbrzymią**, a szeroko rozgałęzioną antysowiecką organizacją, czynną przeważnie wśród wojskowych i rzesz robotniczych. Śledztwo ujawniło, iż „Narodowy związek" zataczał swą spiskowczą działalność na **wszystkie wojskowe formacje sowieckie rozmieszczone na terytorjum niemal całej Ukrainy, a to — guberni połtawskiej, kijowskiej, jekaterinosławskiej i kurskiej. Obecnie dokonano masowych aresztowań osób z wyższego dowództwa we wszystkich tych oddziałach armji czerwonej.** Ponadto zostało usuniętych ze służby w drodze rozkazu administracyjnego trzech dowódców dywizyjnych oraz kilku dowódców pułków pod zarzutem popierania działalności „Związku narodowego".

Dalej udowodniono, iż **organizacja ta zdołała wciągnąć do szeregów swych czynnych członków i pracowników znaczne rzesze robotnicze**, a to robotników z fabryk obwodów kijowskiego i jekaterinosławskiego.

Do związku należała również znaczna ilość robotników z Zagłębia dońskiego, sporo urzędników sowieckich oraz średni stan włościaństwa ukraińskiego. „Związek narodowy" miał również swe filje we wielu miejscowościach Rosji centr., a nawet korzystał z czynnego poparcia wojskowej załogi **Petrogradu i Kronsztadtu.**

Należy jeszcze zaznaczyć, iż **organizacja spiskowców**, — jak obecnie ujawniło się, **liczyła wśród swych członków dużo odpowiedzialnych urzędników sowieckich**, a ponadto korzystała z licznych przysług swych agentów **niemal we wszystkich państwowych urzędach i instytucjach, aż do centralnego zarządu czerezwyczajki włącznie.**

Wobec tego, że wykryty spisek zataczał szerokie kręgi, a dochodzenia doprowadziły do ujawnienia przynależności do spisku wielu wybitnych dygnitarzy, przeważnie z pośród wyższego dowództwa wojskowego, do których „zwykłe" organy śledcze nie mogą „dosięgać" — „gospolitupravlenie" (główny zarząd czerezwyczajki), w rękach którego spoczywa śledztwo — przedłożyło dokładne sprawozdanie z rezultatów śledztwa do rozpatrzenia Radzie komisarzy ludowych, **która** licząc się z ogólnym niepewnym nastrojem ludności, szczególnie na Ukrainie, poleciła miejscowym władzom **na razie wstrzymywać się od masowych aresztowań licznych rzesz robotników i włościan** członków „Związku narodowego".

Natomiast „**wyższa**" władza zarządziła **zwolnienie wyższych kierowników „gubispolkomów"** (gub. komitetów wykon.), jak również **naczelników okręgowych „gospolitupraw"** (czerezwyczajek) jako osób, które zaniedbały działalność „Związku" i na czas nie zdążyły zastosować potrzebnych „zabiegów" w celu zlikwidowania spisku, nim przybrał takie olbrzymie rozmiary.

Wśród zaaresztowanych w związku ze spiskiem znajdują się **12 wybitnych członków komitetów komunistycznych**, oraz 3 odpowiedzialn. urzędników Kijowskiego i Petrogradzkiego wydziału „czeki".

Dodajmy jeszcze, że „**Związek narodowy**" prowadził również działalność propagatorską w kierunku antysowieckim. Między in., związek wydał materjały, obciążające **Trockiego**, Zinowiewa, Radka i in. kierowników rządu sowieckiego o **zbrodnię sprzeniewierzenia, oraz in. liczne nadużycia, celem naładowania własnych kieszeni.**

Program powitania komendanta Piłsudskiego.

Uroczystości rozpocznie powitanie Komendanta na dworcu przez wszystkie warstwy społeczne. Kolejarze postanowili wyjść gremjalnie na peron w bluzach robotniczych, udekorować dworzec i zbudować bramę tryumfalną u wejścia do miasta, drugą bramę wzniosą robotnicy gminni u wylotu ul. Kopernika. **Piłsudski przejedzie przez miasto do hotelu George'a**, witany po drodze przez delegacje, szpalery robotników i publiczność. Kilka zespołów orkiestralnych uświetni powitanie.

Współudział w części koncertowej rautu w ratuszu przyrzekli artyści teatru krakowskiego: Solska, Wysocka, Rydzewski i Węgierko, art. opery lwowskiej Cyganik, oraz chór drukarzy i muzyka wojskowa. O wygłoszenie kazania po nabożeństwie na wzgórzu Cytadeli uprosił Związek b. legjonistów ks. biskupa Bandurskiego, o odprawienie Mszy św. ks. dziekana Panasia.

Obrady Zjazdu otworzą przemówienia powitalne, odczyt historyczny o kampanji legjonowej wygłosi prawdopodobnie pułk. Kukiel. — Wspólny obiad odbędzie się na pl. Targów Wschodnich, w razie pogody na wolnem powietrzu dokoła klombu. Popołudniu złożą b. legjoniści hołd obrońcom Lwowa. Uroczyste przedstawienie w teatrze zakończy „Warszawianka" z p. Solską i p. Rydzewskim.

Telegramy.

—o—

UROCZYSTY POGRZEB LUDWIKA KOSUTHA.

Budapeszt. (PAT). Uroczysty pogrzeb Ludwika Teodora Kosutha, poległego podczas wojny we Włoszech, odbędzie się 26. bm. Zwłoki zostaną złożone w mauzoleum obok zwłok jego ojca. **W pogrzebie weźmie udział rząd i zgromadzenie narodowe.**

—o—

ARESZTOWANIE AGENTÓW SOWIECKICH WE WŁOSZECH.

Neapol. (PAT). Policja tut. aresztowała dwu Rosjan, w bagażu których znaleziono literaturę bolszewicką, oraz obciążające dokumenty, dotyczące propagandy bolszewickiej we Włoszech.

—o—

WYŚCIGI KOLARSKIE DOOKOŁA FRANCJI.

Paryż. (PAT). W wyścigu kolarskim dookoła Francji na przestrzeni 5.401 km. pierwszy przybył Henre **Belisier**, przebywając całą przestrzeń w *222* godzinach 15 min. 30 s.

Listy z Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego.

Sosnowiec, 19. lipca.

Zagłębie śląsko-dąbrowskie, jak każdy ośrodek przemysłowo-handlowy, odznacza się wielką drożyzną. Gdyby zestawić dwa miasta: Sosnowiec i np. Łuck, okazałoby się, że taki Łuck tańszy jest ni mniej ni więcej tylko o 50%. Tańszy jest Kraków, tańszy, jak nam wiadomo, Lwów. W miarę wzrastania drożyzny w Zagłębiu, zjawiska zresztą stałego, wzrastają również potrzeby ludności. Jesteśmy z tego też powodu w Zagłębiu Dąbrowskiem znów pod znakiem fali strajkowej. Zarówno robotnicy, jak inteligencja pracująca w przemyśle stawiają coraz to nowe warunki, robotnicy chwytają się nawet ostatecznego środka w celu polepszenia warunków swoich — strajku.

Fala strajkowa wzrasta. W obecnej chwili pracę robotnicy w Hucie Staszyc, w fabryce Bamertza w Myszkowie, w fabrykach Hulczyńskiego, w przędzalni w Zawierciu. Ogółem strajkuje około 10.000 robotników. Inteligencja zawodowo pracująca postawiła żądania podwyżki 100%. Krążą pogłoski o powszechnym strajku metalowców i o unieruchomieniu przemysłu górniczego.

Niepodobna w zupełności godzić się z opinją miejscową, że strajki mają charakter polityczny, że godzą w rząd. Niewątpliwie słabe zabarwienie polityczne, bardzo słabe może i jest, bo elementów wichrzycielskich, korzystających z lada okazji, aby wprowadzać ferment — nie brak. Strajki przypisalibyśmy właściwie drożyźnie i brakowi niejednokrotnie odczuwanemu artykułów pierwszej potrzeby. Sosnowiecka delegacja do walki z drożyzną w Zagłębiu czyni co może, aby ludność nie była wyzyskiwana. Zważywszy jednak, że dwukilogramowy bochenek chleba kosztuje 7.800 mk., litr mleka 3000, mięso 12 do 14 tys. za klg., nie podobna się dziwić nieustannym żądaniom podwyżek, nieustannym strajkom. A ceny podane określone są przez sosnowiecką delegację do walki z drożyzną, której nie każdy ze sprzedających słucha i nieraz ceny inne trzeba płacić, a nie wyznaczone. Do jakiego stopnia zapanowało rozwydrzenie lichwiarskie w Zagłębiu może posłużyć za dowód fakt, że 13 właścicieli jednej z pierwszorzędnych restauracji zaaresztowano z powodu nadmiernych cen, pobieranych za porcje.

Spadek waluty, drożyzna, brak artykułów pierwszej potrzeby odbijają się na handlu miejscowym w odpowiednim stosunku. Kto chce jako tako żyć, ubrać się, musi obracać miljonami — mniej nie wystarcza.

Jeżeli narzekamy nieustannie na drożyznę w Zagłębiu Dąbrowskiem, to narzekania te spotęgowane są na G. Śląsku, gdzie drożyzna jeszcze jest większa. Z tego powodu pomiędzy robotnikami wyczuwa się również ferment, niezadowolenie. Z nastrojów korzystają agitatorzy, wygłaszając przemówienia, dowodząc, że wzrastająca drożyzna jest skutkiem reakcyjnych rządów. Wśród agitatorów nie brak komunistów. Zebrań czy wieców, mających na celu podburzanie robotnika w Zagłębiu Dąbrowskiem jeszcze nie było w tym stopniu i znaczeniu, co na G. Śląsku.

Zagrożony prawdopodobieństwem poważnych strajków G. Śląsk jest również w przemyśle zagrożony poważnie pod względem polskości swej przez austrjacko-czesko-niemiecką spółkę wielobiljonerów, na czele której stoi p. Z. Bosel. Zapewnił on sobie wraz z kilku przemysłowcami czeskimi i niemieckimi przeważający wpływ na kopalnie węgla i huty po polskiej stronie G. Śląska.

P. Bosel działa w porozumieniu z królem węglowym czesko-słowackim Weinmannem i grupą niemieckich kapitalistów. Utworzony syndykat ma przejąć największe kopalnie i huty górnośląskie w ich liczbie huty: Laurę, Królewską, Bismarcka i Kattowitzer Bergwerkgesellschaft. Nowa spółka ma zamiar podnieść produkcje z sześciu miljonów do dziesięciu i eksploatację kierować do Austrji.

Jeżeli rząd — jak nam wiadomo — obiecał duże poparcie tej spółce, nie wątpimy, że dbać będzie wraz ze sferami finansowemi o odpowiednie zaopatrzenie naszego kraju w węgiel górnośląski, tak jak dbać zamierza o Austrję p. Bosel, prezes wiedeńskiego Union-Banku.

Powyższe fakty, podane zresztą przez prasę górnośląską nie ulegają żadnej wątpliwości i nasuwają poważne refleksje w sprawach przemysłowych G. Śląska i jego polskości na przyszłość.

J. Mski.

Polska zaczyna nareszcie oszczędzać.

(j. w.). W sprawie działalności utworzonego komisarjatu oszczędnościowego pisze „Kurjer Warszawski":

„Nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy, wojewoda Moskalewski, **przed kilku dniami przedstawił Radzie ministrów swój program.** Podobno akcja oszczędnościowa komisarza prowadzona będzie **w porozumieniu z poszczególnemi ministerjami,** w których łonie

powstają specjalne komisje oszczędnościowe,

złożone **z trzech członków.** Oszczędności będą zaprowadzone

zarówno w dziale wydatków osobowych, jak rzeczowych.

Komisarz oszczędnościowy będzie miał, jak słychać, zapewniony przez ministerjum skarbu **wpływ na układanie poszczególnych pozycji budżetu** na najbliższy rok budżetowy.

Rząd **wygotował już projekt ustawy,** normującej zasady, na jakich opierać się będzie **akcja oszczędnościowa.** W najbliższym czasie projekt ten ma być przyjęty przez Radę ministrów i **wniesiony do Sejmu.** Wówczas dopiero komisarz oszczędnościowy **będzie miał możność prawną** rozwinięcia **wydatnej** działalności. Obecnie akcja jego musi ograniczać się **do szczuplejszego zakresu.** W granicach tych jednak **już obecnie dają się zauważyć bardzo znaczne stosunkowo wyniki.** Dotychczasowe zarządzenia, wydane wskutek zaleceń komisarza oszczędnościowego,

dały już skarbowi miljardowe oszczędności.

Informacje powyższe dotyczą sprawy, która się bardzo żywo zajmuje opinja publiczna, i dlatego **zainteresują z pewnością szeroki ogół czytelników.** — Wydaje się nareszcie pewnem, że **problemat oszczędności skarbowych** będzie ujęty i w Polsce **prawidłowo,** że rząd wziął do serca doświadczenia ubiegłe, że pod tym względem pójdziemy śladami państw obcych".

Akcję powyższą należy powitać z prawdziwem uznaniem. Idzie tylko o to, ażeby nie została ona wykoszlawiona. Z mowy p. premjera Wita w Tarnowie dowiedzieliśmy się, iż rząd zamierza zredukować niektóre wydatki krótkoterminowe. Jest to, naszem zdaniem, fałszywie pojęta oszczędność. Raczej należałoby skasować kilka ministerstw (tymczasem utworzono jeszcze jedno: ministerstwo reformy rolnej), zlikwidować, lub zmniejszyć wiele zbędnych urzędów itp. Również należałoby poddać rewizji system udzielania kredytów wielkiemu przemysłowi, gdyż obecnie skarb państwa ponosi z tego powodu nieobliczalne szkody.

Nowa fala banknotów.

PODATEK MAJĄTKOWY WINIEN BYĆ JAKNAJPRĘDZEJ UCHWALONY.

Strajk w przemyśle włókienniczym został zlikwidowany. Sprawie tej poświęca wstępny artykuł p. Ehrenberg w „Kurjerze Porannym":

„Strajk łódzki załatwiony został **ustępstwami koniecznemi, za które łódzki przemysł każe jednak zapłacić państwu.** Głód i nędza urzędników będą musiały być załatwione **nową falą miljardów,** wydrukowanych na papierze, który jest tak cierpliwy. Wszystko to jednak starczy na krótko. Marka polska, która z chwilą dymisji gabinetu gen. Sikorskiego warta była **jedną pięćdziesiąt-dwu-tysiączną cząstkę dolara** — dziś jest warta tylko

jedną stu-trzydziestotysięczną,

jeśli nawet liczyć się tylko z oficjalną cedułą. Minister, który chciał zajrzeć niebezpieczeństwu w oczy i **szybko ratować skarb jedynym sposobem,** jakim ratować go można —

szybkiem sięgnięciem do kieszeni tych,

których kieszeń jest **pełna,** aby jak najprędzej powstrzymać prasę drukarską, odszedł wyszczuty. Rząd **niema odwagi spojrzeć w oczy niebezpieczeństwu** i powiedzieć ogółowi, że im **dłużej** odkładać się będzie ratunek, tem **cięższej** go trzeba będzie **opłacić,** tem bardziej

zmniejsza się szanse jego powodzenia.

To, co zaszło w Łodzi, powinno było **rządem wstrząsnąć.** Ale prasa rządowa widzi tylko **tryumf w zażegnaniu niebezpieczeństwa** kosztem nowego pośpiechu w prasie drukarskiej — **do końca bieżącego roku".**

Kilkakrotnie już wskazywaliśmy w naszem piśmie na konieczność jak najszybszego uchwalenia podatku majątkowego. Jest to doprawdy skandalem, że państwo jest biedne, podczas gdy wielcy przemysłowcy, obszarnicy, spekulanci wszelkiego rodzaju i zawodowi paskarze nie wiedzą już, co mają robić z pieniądzmi.

Kto będzie prezydentem St. Zjedn.

KANDYDATEM JEST NAJBOGATSZY CZŁOWIEK NA ŚWIECIE.

„Coraz częściej w świecie politycznym amerykańskim wymawiane jest nazwisko **Henryka Forda,** jako domniemanego przyszłego kandydata na urząd **prezydenta** Stanów Zjednoczonych.

Kim jest Henryk Ford, nie trzeba się nad tem szeroko rozwodzić. Rzadko kto jednak w Stanach Zjednoczonych zdaje sobie sprawę z tego, **jakie są dziś dochody tego „króla automobilowego"** z Detroit, o którym wszyscy mówią, że jest

najbogatszym człowiekiem na świecie.

Dochody bowiem jego roczne **przewyższają dochody Johna Rockefeller'a,** bo w roku 1922, zanim odliczono podatki dochodowe, firma Ford Motor Co. przyniosła dochodu **125 miljonów dolarów,** co po odliczeniu podatków od dochodów, jeszcze przewyższyło sumę **110 miljonów dolarów. Są to tylko dochody Forda i jego rodziny,** którzy są właścicielami tych kolosalnych przedsiębiorstw.

Najciekawsze jest to, **że genialny ten przedsiębiorca zdobył majątek taką drogą,** iż

do dziś dnia jeszcze nikt nie zarzucił mu żadnej nieuczciwości

nikt nie posadził go o jakieś podejrzane machinacje. Firma Ford Motor Co posiadała w czerwcu 1903 **faktycznie 28 tysięcy dolarów,** a kapitał ten podwajał się **przez te 20 lat co 16 miesięcy.**

Gdyby **w dalszym ciągu** majątek tego wielkiego finansisty powiększał się tak, jak w latach poprzednich, **to za jakieś lat 16**

posiadałby Ford 1,800 bilionów dolarów.

Jest to jednak wprost rzecz **niemożliwa,** pomimo, że oparta na dawniejszych obliczeniach i trzeba ją uznać za taką. —

Suma 1,800 bilionów przewyższa kilka razy koszta całej wojny światowej:

wystarczyłaby ona **na spłacenie wszystkich długów świata**

i blisko pięć razy przewyższa bogactwo St. Zjednoczonych.

Bardziej jednak **możliwemi** wyglądają obliczenia „Wall Street-Journal"; ekspert tego pisma, opierając się na obecnym dochodzie firmy Ford Motor Co. zapewnia, że **mogłaby** ona być skapitalizowana **na dwa biliony dolarów,** lub choćby tylko **na półtora biliona.** Są to wprawdzie **liczby,** do których nazw **przyzwyczailiśmy** się po wojnie, ale z których mimo wszystko nie zdajemy sobie sprawy. Kwoty takie, zamienione na marki, **wywołałyby już zawrót głowy".**

Przeciwko wyborowi Forda agituje żydowska finansjera, gdyż **Ford jest zaciętym antysemitą.**

Zjazd lekarzy dentystów.

Aulę uniwersytecką w gmachu posejmowym wypełnili wczoraj w południe tłumnie **lekarze-dentyści,** przybyli ze wszystkich stron Rzeczypospolitej, oraz zaproszeni na inaugurację Zjazdu goście. Uroczystość zjazdową rozpoczęto tradycyjnym zwyczajem od solennego nabożeństwa w archikatedrze. W auli powitał przybyłych kantatą dzielny chór „Echa", poczem witał delegatów i gości niestrudzony prof. dr. Cieszyński. Z koleji wygłosili przemówienia powitalne: Rektor ks. Narajewski imieniem Uniwersytetu, dr. Kuhn im. Województwa, prof. dr. Chlamtacz im. miasta, Rektor Politechniki Fabiański, pp. Świtała z Bydgoszczy, Mokrzycki i German z Warszawy, Haberfeld z Łodzi, dr. Papeé im. Izby lekarskiej.

Po odczytaniu **depesz powitalnych** dokonano wyboru prezydjum Zjazdu w osobach: pp. Wilgi i Łepkowskiego (Kraków), gener. Zwierzchowskiego (Warszawa), Świtały (Bydgoszcz), Mokrzyckiego i Ujejskiego (Warszawa), Raczyńskiego (Stanisławów). Dr. Meissner z Warszawy wygłosił odczyt o „Znaczeniu stomatologji w naukach lekarskich"; prof. dr. Cieszyński mówił o dziesięcioleciu istnienia Instytutu dentystycznego we Lwowie, poczem dokonał otwarcia Wystawy dentystycznej w gimnazjum matem.-przyrod. im. Kopernika przy ul. Kubali. Imieniem wystawców przemawiał tam prof. Światłowski. Wieczorem w salonach uniwersyteckich odbył się raut pod protektoratem Senatu uniwersyteckiego.

MINIATURY.

Krajoznawcza wycieczka.

Właściwie fejleton powinien brzmieć następująco: „Niedzielne popołudnie". Wycieczka do Brzuchowic. Pociąg kolejowy przepełniony żądnymi wrażeń i świeżego powietrza. Stoimy na buforach. Pisk, ścisk, mandoliny i niedzielne dowcipy. Żelazna „koza" dymi jak Etna. Nagniotki, upał, cztery guziki oberwane. Nareszcie Brzuchowice. I ten sławny las. Poezja. Mnóstwo poszczególnych części oberwanych garderób płci obojga. Skorupy z jaj. Dużo, dużo skorupek. Sosny u spodu ciemno-liljowe, a w górze jasno-bronzowe (Reymont — Chłopi). Następnie podłe piwo i dźwięki harmonji. Zapadająca noc lipcowa. Podejrzane ruchy w krzewach. „Coś bieleje się w cieniu". Powrót. Wyjątkowo bandyci nie urządzili napadu. I znowu da capo al fine. Ścisk, pisk, gniot. „Koza" dymie i sapie. Brak portfelu. Tramwaj na gapę. Westchnienie. „Nareszcie człowiek jest w domu. Ślicznie było". — Tutaj należałoby jeszcze podlać fejleton niedzielnym sentymentem, coś a la: „A ciemna, granatowa toń niebios" itd. Zamiast tego wszystkiego udaliśmy się na Wysoki Zamek i Kopiec Unii. Stoki oblepione dziatwą i dorosłymi. Słońce praży lipcowe. Gdzieś z ustronnego zacisza do latuje omdlewający szept: Panie Ignacy, tego nigdy nie będzie, tego nigdy nie nastąpi". A później ten jedyny w swoim rodzaju widok na królewskie, bohaterskie miasto. Tonie ono w zieleni, powleczone jakąś przepiękną patyną dawnych lat. Śni swój jedyny sen o szpadzie. Wiecznie na straży. Więc napoiwszy oczy przecudnym widokiem, idziemy peryferjami miasta przez Łyczakowską i Stryjską rogatkę do Parku Kilińskiego. Lwowianie! Czy aby wiecie wszyscy, jak cudnie piękne są okolice o parę kroków od Was? Jakieś urocze wąwozy, jakieś przymilne pagórki roześmiane całą masą kwiatów, lasy senne, pełne tajemnego uroku... Wierzyć się nie chce, że parę kilometrów za nami śni duże miasto... A te rodzajowe, podmiejskie obrazki, niewyczerpana kopalnia dla pisarza i malarza! W jednym z zacisznych miejsc koło Pohulanki bawi się takie typowe, podmiejskie, niedzielne towarzystwo. Naturalnie zaimprowizowana huśtawka i harmonja. Kawalerja w umizgach, damy się wdzięczą... Czuć tężyznę, młodość, krochmal i benzynę. I przyszły mi na myśl słowa śp. Feldmana, który kiedyś powiedział, że może się rozmówić z Anglikiem i Francuzem, lecz z chłopem polskim nie. Istotnie. Jest między nami a nimi duża, duża odległość. Dlaczego? Należy się starać wszelkiemi siłami ją zmniejszyć. Obywatele! Zachodźcie częściej na przedmieścia i wioski okoliczne. Są takie śliczne! Czyż trzeba Was Czytelnicy zapewniać, że tę krajoznawczą wycieczkę zakończyliśmy w knajpie? Dla pełni wrażeń — naturalnie.

Sęp

Z DNIA.

NOC NA HALI.

(Z cyklu: Moje wakacje)

Niechaj cię bracie dobre bogi strzegą
I niech cię święty Gaudenty osłania,
Jeśli zjechawszy do Zakopanego,
Nie zamówiłeś już w maju mieszkania.

Czyś jest samotny, czy z swoją podwiką,
Choćbyś był samej elegancji kwiatem,
Gdzie przyjdziesz, każdy w twarz ci parska dziko,
Mówiąc: „co? pokój? trzeba być warjatem!".

A więc noc pierwszą spałem z konieczności
„Na hali", czyli strychu Karpowicza.
Jakichś trzydziestu spało ze mną gości
Obcych mi z mowy i dzikich z oblicza.

Z całego świata zbiegła się drużyna,
Wszystkich pochwycił turystyczny zapał.
W kącie czerniała szpetna twarz murzyna,
A tuż koło mnie Edmund Bieder chrapał

Za parawanem jakaś młoda Czeszka
Człowieka w nastrój wprowadzała dziwny.
Bo w Zakopanem kto dzień jeden mieszka
Staje się nagle jurny i zażywny.

A jednak mimo tak liczne przeszkody
Nie upadając przez chwilę na duchu,
Przy nieustannym, ciągłym szumie wody
Spałem nie gorzej niż w łabędzim puchu

Niech sobie każdy pensjonaty chwali,
Których jest tutaj tyle na widoku,
Ja wam powiadam, że ta noc na hali,
Miała emocji dużo i uroku.

Nemo.

Brud i niechlujstwa w miastach kresowych.

FATALNE STOSUNKI SANITARNE NA WSCHODNICH RUBIEŻACH.

Miejscowości, położone na pograniczu Rosji, są znane z brudu i niechlujstwa. Miasta o stosunkowo wielkiej ilości mieszkańców, jak **Równe, Ostróg, Łuck, Sarny, Baranowicze** itd. są w takim stanie brudu, że tylko dziwić się można, że w chwili obecnej kanikuły nie wybuchła jeszcze żadna epidemja, jak cholera, tyfus itp.

Zacznijmy od **Równego.** Miasto to, liczące przeszło 60.000 mieszkańców, leży na wielkim moczarze, bagniste i pełne wody brudnej i obrzydliwej. Główna ulica dawniej Szosowa, dziś zwana ulicą Trzeciego Maja (nb. nazwy tej nawet Polacy nie używają), miała do niedawna **bruk,** jakich nie możnaby spotkać w żadnem większem mieście.

Chodniki przebudowują, ale **w** tempie dość powolnem, i do tego **bez** jakiegokolwiek ładu i porządku.

Sama droga kołowa jest niżej wszelkiej krytyki. Nikt nie naprawia, **Magistrat tem się nie troszczy,** trzyma się widocznie zasady, że ponieważ dotychczas się obeszło, to może i nadal tak pozostać. Drogą dojazdowa do kolei jest pełna wyboi i nikt nie widzi końca, kiedy raz nareszcie będzie to gotowe. **A przecież miasto jest bardzo bogate** i z pewnością zapłaciłoby za przebudowę choćby tylko przez procenta z obrotów handlowych.

Ostróg, widocznie bardziej kulturalny i bardziej uwzględniający potrzeby mieszkańców, **jest w stosunku do Równego bardzo czystem miasem.** Wczesnym rankiem widzi się wielu robotników zamiatających ulice, chodniki są w porządku, energja burmistrza miasta jest widoczną. O tyle mniej korzystnie można powiedzieć o stosunkach sanitarnych w miasteczku **Zdołbunowie, bardzo** zresztą sympatycznej mieścinie obok Równego. O jakiemś zamiataniu mowy niema, ulica po stronie dworca mimo tego, że jest **dobrze brukowana,** nigdy nie jest oczyszczana, **po stronie zaś miasta ulice są bagnem nigdy niewysychającem, bez jakiejkolwiek kanalizacji.** Nie wiemy, co właściwie robi inżynier miejski, bo przy największej pogodzie wozy topią się wprost w nieprzebranem bagnie, mimo tego, że przecież można sprowadzić kamień z okolicznych gór i wykopać rowy przydrożne, gdzie woda zbierając się, mogłaby zapobiedz zalewaniu ulic.

Krzemieniec, Dubno i Łuck nie dają wiele powodu do skargi. Sarny, jako tako, **Baranowicze trochę lepiej.**

Apelujemy przeto do pana Wojewody, znanego z energji, aby wglądnął w te przykre stosunki i zechciał w danym razie z urzędu przeznaczyć odpowiednie władze miejskie, jak to uczynił w **Kamieńcu, Dubnie i Łucku,** a widocznie miał szczęśliwą rękę, gdyż czystość i schludność jest tam wzorowa. Równe, a szczególnie Zdołbunów miałyby więcej podobieństwa do miast europejskich, ale trzeba mieć więcej ochoty i energji, nie zaś tylko zbierać nawet od najbiedniejszych mieszkańców (przeważnie uciekinierów ze Sowdepii) podatki, które stanowią u tych najbiedniejszych pokaźną sumę.

Epidemia wścieklizny w Stryju.

(Od naszego korespondenta).

Stryj, 22. lipca.

(z) Miasto nasze jest pod wielu względami traktowane ogromnie po macoszemu. Oto w ostatnich tygodniach rozszalała sie w mieście i w okolicy **epidemia wścieklizny, której ofiarą padają liczni przechodnie.** Ostatnimi czasy pokąsał wściekły pies syna weterynarza miejskiego p. **Grika.** Nic nie pomaga. Ludzie żyją w ustawicznej grozie i niepewności o swe zdrowie. Drugą plagą, również nieobliczalna w skutkach, są fatalne stosunki hygieniczne w składzie wedlin p. **Szulca,** który, urągając wszelkim przepisom sanitarnym, w **niechlujstwie osiągnął rekord!** Skutki tego na razie są takie, że przechodnie ulicy Trybunalskiej — jednej z pierwszorzędnych w mieście, o ile z jednej strony przechodzą w panicznym strachu, czy jakiś chory na wodowstręt czworonóg nie pokaleczy ich złośliwie, — z drugiej strony, — muszą szybko przebiegać ulicą, zaopatrzeni w środki rzeźwiące, lub conajmniej w chustkę do nosa, szczelnie zasłaniającą przewody oddechowe, — taki niemożliwy, zabójczy fetor rozchodzi się w dużym promieniu od miłej pracowni pana Szulca.

Możeby przecież czynniki, decydujące o czystości, zdrowiu i bezpieczeństwie miasta, baczniejszą zwróciły uwagę na powyższe niedomagania lokalne i wzięły w obronę ludność Stryja przed wściekłym psem, grasującym po mieście i przed fabryką p. Szulca, która jeśli jeszcze nie jest, to stać się może źródłem najstraszniejszych epidemii.

Głos wołający na puszczy

czyli

emeryci błagają rząd o wypłatę swych poborów.

(p) **Niejednokrotnie** na łamach naszego pisma poruszaliśmy sprawę karygodnego wprost zaniedbania ze strony rządu losu emerytów jakoteż wdów i sierot po funkcjonarjuszach państwowych. Jednakowoż głosy nasze jakoteż nieśmiałe błagania o litość dla tych tysięcy osób, tak strasznie pokrzywdzonych, nie znajdują widocznie oddźwięku, gdyż upośledzenie emerytów trwa dalej i staje się coraz jaskrawsze.

Obecnie Centralny Związek emerytów kolejowych wysłał do prezydenta ministrów Witosa, ministra skarbu Lindego i ministra kolei Karlińskiego następujące telegramy:

„Tysiące rodzin emeryckich ginie z głodu, prosimy polecić wypłatę zalegających czternaście — i czterdziesto-ośmioprocentowego dodatku za lipiec, by ulżyć tej strasznej nędzy, w jakiej znajdują się starcy, inwalidzi, wdowy i sieroty po zasłużonych pracownikach dla Państwa. Podpisano: Prezes Centralnego Związku **Neuhoff".**

Telegram ten dosadny w swej treści, wymaga jednak uzupełniającego komentarza, który oświetli jeszcze dosadniej postępowanie władz wobec emerytów.

Przedewszystkiem należy stwierdzić, że nietylko emeryci kolejowi, ale **emeryci wszystkich kategorji** są jednakowo **po macoszemu traktowani.** I niedość, że wymiar emerytur jest **śmiesznie niski,** jeszcze ukróca się emerytów w ten sposób, że **dodatków drożyźnianych,** obliczonych procentowo na każdy miesiąc przez urząd statystyczny, **a** przysługujących zarówno emerytom, jak i funkcjonarjuszom w służbie czynnej, nie wypłaca się tym pierwszym równocześnie, to jest w ciągu bieżącego miesiąca — ale aż dopiero w jakie dwa **miesiące później,** tak że naprzykład podczas gdy urzędnicy czynni dostali już i 14%-wy i czterdziestoośmio procentowy dodatek, to emeryci dopiero przy wypłacie **za sierpień dostaną dodatek 14%,** zaś **na 48% będą musieli czekać do wypłaty emerytury wrześniowej.**

Jako powód podają władze skarbowe ogrom pracy przy każdorazowem przeliczaniu emerytur i ze swego stanowiska mają racie. Kto jednak wynagrodzi emerytom tę stratę, którą ponoszą gdy po 2 **miesiącach** otrzymują ten procent, który był **dostosowany** do stanu drożyzny z przed 3 miesięcy? Co powie urząd statystyczny, który jak wiadomo, na szalejącą drożyżnę patrzy przez **szkła** silnie pomniejszające!

Dostawy wojskowe.

Intendantury D. O. K. we Lwowie i w Grodnie rozpisują konkurs na dostawę sprzętów koszarowego urządzenia. Termin do wnoszenia ofert upływa z dniem 14. sierpnia b. r. (Lwów) i 6. sierpnia (Grodno). Bliższych informacji zasięgnąć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

ŁADNIUTKIE „DZIDZI".



Panna Aneczka Delco, sześcioletnie „dzidzi" z Bostonu w północnej Ameryce, uznana została jednogłośnie za najładniejszą kobietkę w całym Bostonie. Powszechna fama głosi już teraz, że panna Aneczka dumna jest z tego i z góry spogląda na swe rówieśniczki.

Kwestja psia w świetle rozsądku.

(p.) We wczorajszym numerze „Gazety Porannej" w notatce p. t.: „Wścieklizna we Lwowie", uczyniliśmy wzmiankę, że Magistrat ukarał właścicielkę psa za nieprzestrzeganie przepisów kagańcowych na dwa dni aresztu bez zamiany na grzywnę.

Drobny ten na pozór fakt zasługuje jednak na bliższe rozpatrzenie, jeśli się zważy, że kara aresztu bez zamiany na grzywnę może spotkać każdego właściciela psa, za to tylko, jeżeli zwierzę wybiegnie na ulicę przypadkowo wskutek nieuwagi domowników bez kagańca, lub wyrwie się z linewki itd.

Bezwarunkowo wścieklizna jest **plagą tak straszną, że wszelkie środki, przedsięwzięte dla jej zwalczania mogą się spotkać jedynie z uznaniem ogółu.** Chodzi jednak o to, aby ustawa wskutek niewłaściwego lub nawet złośliwego jej stosowania przez organy wykonawcze, nie stała się źródłem niepotrzebnych szykan, chybiając przytem zupełnie celu.

Ponieważ zaś zdarza się to niestety w szeregu wypadków, przeto sądzimy, że koniecznem jest pouczenie policjantów, że obowiązkiem ich jest zwracanie w pierwszej linji uwagi na psy, **wałęsające się bez dozoru,** bezpańskie lub zabłąkane, co jest łatwe do osiągnięcia, gdyż każdy policjant zna na tyle swój rewir, żeby rozróżnić psa podejrzanego od całkiem niewinnych, opłacanych i pielęgnowanych przez właścicieli czworonogów.

Bo wszak każdy przyznać musi, że kara aresztu stosowana bezwzględnie do najbardziej nieposzlakowanego obywatela za to jedynie, że jego zdrowy pies został zanotowany przez policjanta, jest jednak wprost absurdalna i nie mogła leżeć w intencji ustawodawcy. Kara taka może mieć zastosowanie tylko w wypadkach, gdzie rzeczywiście zachodziło by grube zaniedbanie, wystawiające na szwank bezpieczeństwo publiczne.

Gdyby ten słuszny głos rozsądku nie miał znaleść echa u czynników miarodajnych, to raczej należałoby wydać wogóle zakaz trzymania psów, bo te więzione ponad potrzebę i pozbawione wszelkiej swobody rzeczywiście mogą łatwo ulec tej strasznej chorobie i stać się niebezpiecznymi dla otoczenia, czemu żadne przepisy kagańcowe nie zapobiegną.

Giełda.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 23. bm.: Berlin 0.0016, Holandja 521½, Nowy Jork 563. Londyn 25.91. Paryż 33.40, Medjolan 24.60, Praga 16.90 Budapeszt 5½, Bukareszt 2.95, Belgrad 6, Sofja 5.60. **Warszawa 0.0037,** Wiedeń 0.0079½, austr. stempl. 0.0080.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 1150, 1175, 1170, 1125, Ćmielów 215, nieef. 155, 170, 150, Gafota 28, 30, 29, 30, Górka 1050, Niemojowski 285, 300, 330, 325, Pezet 36, Pocisk 200, Nafta 145, 160, 165, 150, 155, 160, 155, Nafta nieef. 125, 130, 120, P. T. B. 115, 125, 120, 110, 115, 130, 120, 135, Rakszawa 380, 395, 385, 390, 380, 382, 370, 385, 380, 390, 380, 390, 395, Siersza el. 75, 80, Siersza g. 840, 850, 860. **Tohan** 65, 58, 60, 64, 75, 60, Chod. 740, 760, 750, 770, 755, 770, 760, 765, 750, 753, 760, 758, Oikos 450, 460, 440, 460, nieef. 407, 500, Tesp. 830, 840, 841, 850, 845, 830, 860, 865, Hipoteczny 77, Pokred 17, **Przemysłowy** 55, 54, 53, 56, 54, 55, 56, 55, **Przemysłowy** nieef. 50, 49, 48, 46, 47, 45, 48, 50, 53, 48500, 48, 45, Z. B. K. 35, 28, 27, 35, 32, 33, 26, 35, 29, 30, 31, 35, 38, 39, 33, 35, 29. **Handlowy** 200, Cegiel. 190, 175, 180, 195, 200, 180, 166, 160, Parowozy 205, 215, 210, Parowozy nieef. 130, 140, 135, 125, 129, 122500, 120, Ziel. 1150, 1190, 1180, 1195, 1200, 1185, 1200, 1203, 1220

KURSA P. K. K. P.

Dziś P. K. K. P. płaciła za: **marki niem.** 0.28. dolary: czeki i przekazy 129.500, banknoty 130, 1-ki i 2-ki 128.700, kanadyjskie 126, 1-ki i 2-ki 124.740, franki: francuskie 7.690. belgijskie 6.310, szwajcarskie 23, funty szterl. 597. liry 5.610, guldeny holenderskie 51.030, korony szwedzkie 34.550, duńskie 22.750. norweskie 21.100, czeskie 3.880. austr. 1.70, złoty polski 17.000.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dnia 23. bm.: Dolary St. Zjed. 134, kupno 134. sprzedaż 132, dolary drobne 134.500, kupno 132.500. **Czeki:** Belgia 6.670, kupno 6.530, Berlin 0.36, kupno 0.34, Gdańsk 0.36, kupno 0.34, Londyn 6.22, kupno 6.20. Nowy Jork 135, kupno 133, Paryż 8.030, kupno 7.890, Szwajcarja 24, kupno 23.500, Wiedeń 1.91, kupno 1.87.

Warszawa. (Tel. wł.) (J). Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej tendencja dla walut zagranicznych i dewiz zwyżkowa. W dziale akcji ruch nader ożywiony przy tendencji wybitnie zwyżkowej.

AKCJE.

Polski Bank przem. 51. 53, 50, Chodorów 750, 850, 800, Drzewo 50, 52, Węgiel 1200, 1600, 1425. Cegielski 172.500, 180, 175, Pocisk 195, 230, 210, Parowozy 225, 250, 210, Ćmielów 211, 230, P. Nafta 145, 175

Kraków, 23. lipca.

Górka 1,000.000, Zieleniewski 1,200.000 Siersza górnicza 840 el. 80, Chodorów 740, Ćmielów 220, Żelazo 295, Parowozy 205, TPG. 350, Nafta 165, Krakus 115, Z. Bank Kr. 36500, Niemojowski 360, B. Przemysłowy 60, B. Małopolski 85.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

W akcjach kolosalna haussa. — Zaznacza się równocześnie duży brak podaży, zwłaszcza dla niektórych gatunków akcji. — Popyt b. znaczny. — Obroty wielkie. Zwyżka poszczególnych akcji wynosi kilkadziesiąt wzgl. kilkaset tysięcy punktów.

Chodorów awansował na 775000. zakończył 758000 (w Warszawie 800000).— Popyt duży. — Oikos doszedł do 460000. — Tespy 830—865000. — Cegielski przejściowo 200000, ustalił się przy 160000 (w Warszawie 175000). — Obroty znaczne. — Parowozy 205—215000, nieef. 120—140000). — Zieleniewski bardzo poszukiwany. płacono do 1,220.000 (w Warszawie 1,275000). — Browary 1.125—1.175000. — Ćmielów 215000 (w Krakowie 220000. nieef. 150—170000. — Gafota 28—30000. — Górka 1,050.000 (w Krakowie 1,000.000), obroty małe. — Niemojowski silnie poszukiwane, awansował na 325000 (w Krakowie 360000).— Brak towaru. — Pezet 36000. — Pocisk 200000 — P. Nafta 145—160000 — przy dużym popycie: nieef. 120—130000. — P. T. B. 110—135000. — Rakszawa osiagnęła kurs 395000. — Siersza el. 75—80000. — Siersza g. 840—860000. — Tohan 58—75000.

A. B. Hip. 77000. — P. B. Kr. 17000. — B. Przem. ustalił się przy 55000. — Z. B. Kr. zakończył 29000, przejściowo 35000. — P. B. Handl. 200000. — Tendencja silnie zwyżkowa. — Usposobienie b. ożywione.

Jaworzno 1825, 1850, 1830, 1845, 1835, Rucker 100, 190, 140, Gazolina 235, 240, Machlejd 75, Przeworsk 11½ miljonów. Szkło 110, 100, 105, Terpentyna 100, 110. 95. Drożdże Götza 150, 140, 165. Gazy 2150, 2140, 2100, 2125, 1970, 2000, 1090, 1975, 1925. Chybi 775, 800, 790. 780. 770 (setka). Gazociągi 85, 80, 85, 88. Olkusz 140, 135, 130, 129, 128. Lokomotywy 180, 182 (pisane 140). Węglówki 8000, 8300, (5600, 5900), (5600), Nitrat 60, Bruger 525, 535, Azot 85, 87, 90, Foresta 88, 85, Lesienice 230, 220, Len 125, 120, 130. 135, (125).

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFIC.

Wczoraj przez cały dzień w dalszym ciągu tendencja silnie zwyżkowa, przy dolarach zwyżka w ostatnich 2 dniach 12 do 13 tys. punktów. Obrót słaby

Dolary amerykańskie 158500—159000. 1-ki, 2-ki 157000—157500. Dolary kanadyjskie 143000—145000, 1-ki, 2-ki 141500 142000, marki niem. a 100 i 50.000 0.60—0.62, a 10.000 0.70—0.80, tys. star. em. 3.80—4.00, now. em. 0.65—0.66, setki stare 150—160, leje 620—630, drobne 600—620, korony czeskie 4500—4600, drobne 4400—4500, austr. now. em. 1400—1500, austr. star. em. 9000 do 9500, setki austr. za tys. 12 do 14000, drobne a 50—20—10 za tys. 10 do 12000, austr. stempl. 2.10 do 2.15, austr. przekazy 2.15 do 2.20, franki franc. 7000 do 7200, ruble 5-setki 7.10 do 7.20, setki zwykłe 7.15 do 7,30, ruble „Kącik" 22 do 24. drobne 0.50 do 0,80. dumskie tys. 20 do 25, dumskie a 250 15 do 16. karbowańce 0,80 do 0.85, hrywny 0,90 do 0,95.

Złoto: 20 koron. 625 do 640000 20 frankówki 590 do 600,000, 20 markówki 670 do 685000, 10 rubli 780 do 800.000, dolary 147 do 148.000.

Srebro: Korony austr. 11600 do 11800 5 kor. 58550 do 60000, floreny 29200 do 30000, ruble 52 do 53000, kopiejki za rubel 27 do 28000, leje 11300 do 11500.

Ujęcie sprawcy rabunku w Truskawcu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

(Stb.) Jak wiadomo, przed kilku dniami w Truskawcu zapanowała panika wśród kuracjuszy z powodu dwóch napadów rabunkowych w biały dzień tuż przy źródłach. Tutejszy posterunek policyjny z całą energją począł prowadzić śledztwo, aby ująć sprawców napadu, zwłaszcza na Wolfa Kerna, któremu bandyci grozili rewolwerami.

Wreszcie wczoraj policji udało się jednego ze sprawców schwytać w swoje ręce. **Jest to syn chłopa z Turki,** który początkowo legitymował się fałszywym dokumentem jako syn jednego z adwokatów ruskich. Był on ubrany w strój sportowy i twierdził. że uprawia sport piłki nożnej. Wczoraj też policja odstawiła go do Drohobycza, gdzie aresztowany miał wskazać pewnego blatnika, któremu sprzedał zrabowany Kernowi zegarek z łańcuszkiem za pół miljona marek. Jest nadzieja, że w toku śledztwa policji uda się przytrzymać także drugiego sprawcę.

Aresztowanie bandyty uspokoiło kuracjuszy w Truskawcu, a tutejszy posterunek zarządził wszelkie środki zaradcze, aby w przyszłości nie doszło do jakiegoś nowego rabunku.

Pływające baraki dla bezdomnych.

Klęska mieszkaniowa dająca się obecnie tak dotkliwie odczuwać we wszystkich krajach nasuwa ludziom rozmaite pomysły, celem jej zaradzenia.

Tak np. władze londyńskie, chcąc według sił zapobiedz katastrofie mieszkaniowej, zorganizowały **jako pomoc doraźną dla bezdomnych baraki pływające.**

Służą po temu zarówno postarzałe parowce, jak i wytworne, chwilowo nieużywane jachty, czy też poważne motorówki lub tratwy i promy.

Między parlamentem a bulwarem Alberta powstała na Tamizie

nowa pływająca dzielnica,

zamieszkana przez ludzi cichych, pracowitych i spokojnych, że nikt ich na ląd stały nie wyrzuci, dopóki nie dostarczą im władze pewnego dachu nad głową.

Do tego pływającego Londynu zaglądają coraz częściej **posłowie wszystkich stronnictw** i sprawozdawcy pism tutejszych, by badać dolę bezdomnych i **przekonać się, czy nie brak im najzwyklejszych wygód, niezbędnych przy wypoczynku po pracy.**

Jakże inaczej u nas!

Kronika.

Lwów, 24 lipca.

Wystawa dentystyczna. Z okazji I-go Polskiego Zjazdu lekarzy dentystów we Lwowie otwartą zostaje od 22. do 26. bm. przy ul. Kubali 2 (dawniej ul. Kamiennej) w gimnazjum M. Kopernika Wystawa dentystyczna. W skład tejże wchodzą: Anatomja, patologja zębów, szczęk, choroby jamy ustnej; metody operacyjne, leczenie newralgji. — Obrażenia szczękowe i ich leczenie (w artystycznie wykonanych akwarelach ze zbiorów prof. Cieszyńskiego). — Roentgenologja. — Sztuczne uzębienia. — Urządzenia dentystyczne z firm krajowych i zagranicznych. — Otwarcie wystawy w niedzielę o godz. 12. — Wstęp 2.000 mk.: dla uczestników zjazdu, studentów Uniw. oraz uczniów gimnazjaln. bezpłatny.

Orkiestry ludowe. Lud odczuwa bardzo silnie potrzebę zbiorowej muzyki. Dotychczas największą przeszkodę w jej rozwoju stanowił koszt nabycia odpowiednich instrumentów. Związek Teatrów i Chórów Włościańskich we Lwowie **postarał się obecnie o fundusze,** umożliwiające mu nabycie większej ilości instrumentów, które zamierza odstąpić na spłaty swoim drużynom. Celem skompletowania odpowiednich orkiestr nabywa Związek (Lwów, ul. Mickiewicza 26) od osób i stowarzyszeń zbędne instrumenta muzyczne (blaszane i drewniane).

(d) **Co miał u siebie ruski ksiądz prałat?** W zabudowaniach ruskiego św. Jura we Lwowie mieszka także ksiądz prałat Oleksa Piasecki. któremu ubiegłej nocy złożyli wizytę włamywacze. widocznie byli bardzo dobrze poinformowani o skarbie który znachodził się w posiadaniu księdza prałata. Złodzieje dostawszy drabinę do jego okna. wleźli do środka i zabrali ze szafy kasetkę. zawierająca: złotą kolję, dwie branzoletki złote z brylantami. broszkę z perełkami, kilka złotych pierścionków, większą ilość sztuk złotych monet, kolczyki z ametystem. sznurek zielonych korali. a nadto całą paczkę dolarów i koron czeskich. Za sprawcami kradzieży i celem odzyskania skarbu księdza prałata policja poczyniła energiczne dochodzenia.

(d) **Dwa podejrzane indywidua.** Wczoraj nad ranem policja przytrzymała w hotelu Bohrera przy ul. Kazimierzowskiej dwóch podejrzanych osobników, nie mających żadnego zajęcia, którzy przyjechawszy do Lwowa z Nowego Targu nocowali w tym hotelu i niezapłacili należytości. Jak się w policji pokazało, są to Jan Markuzel, pomocnik handlowy i Leopold Floek, praktykant drzewny. Obu na razie oddano do aresztów policyjnych aż do stwierdzenia, w jakim celu przybyli do Lwowa.

(d) **Czyj złoty łańcuszek?** Wczoraj na ul. Mickiewicza woźny Banku naftowego Żbik znalazł złoty łańcuszek. Jest on do odebrania w Banku naftowym przy ul. Krasickich l. 1.

(d) **Zguba.** Wanda Lodzińska, zamieszkała przy ul. Głowińskiego l. 27, szła wczoraj z domu ulicą Piekarską, Legionów i Kopernika. W czasie tego zgubiła łańcuszkową branzoletkę złotą.

(d) **Złodzieje kieszonkowi hulają.** Do urzędu podatkowego przy pl. Cłowym celem zapłacenia podatku przyszedł wczoraj Leon Baumwald, zamieszkały przy ul. **Kazimierzowskiej** l. 5. Gdy stał przy kasie. jakiś kieszonkowiec wyjął mu z kieszeni portfel, zawierający półtora miljona marek. Wczoraj natomiast aresztowano Stefana Jaskólskiego kieszonkowego złodzieja. zamieszkałego przy ul. Inwalidów l. 15. który Teofilowi Wrzeckiemu skradł z kieszeni portfel z pieniądzmi.

(d) **Fałszywy wywiadowca policyjny.** Ubiegłej nocy do restauracji Kühla przy ul. Gródeckiej l. 50 przyszedł niejaki Stanisław Retzer. Tam przedstawił się on jako wywiadowca policji, chcąc w ten sposób dokonać wymuszenia. Za to jednak został na miejscu przytrzymany, a następnie osadzony w areszcie.

(d) **Dalsi członkowie szajki złodziejskiej.** Jak wiadomo policja lwowska onegdaj przytrzymała całą szajkę złodziejską ze Szpakami na czele, która również dopuściła się włamania do mieszkania p. Mudraka przy ul. Grochowskiej l. 15. W toku śledztwa wczoraj policja aresztowała dalszych wspólników tej szajki, a to ślusarza Piotra Wyzgała, zamieszkałego przy ul. Lenartowicza l. 12, Teofilę Struska, mieszkającą przy ul. Głębokiej l. 13 i Teresę Hlawaczek, której mąż zajęty jest w zakładzie kulparkowskim.

ZE ŚWIATA.

Międzynarodowy kongres telegraficzny. Międzynarodowy Komitet dyrektorów telegrafu Anglii, Francji i Włoch postanowił zwołać na początek r. 1924 międzynarodowy kongres telegraficzny.

Słynny generał Villa, ongiś wsławiony licznemi okrucieństwami wódz powstańców meksykańskich, został zastrzelony przez swego sekretarza Trilio we własnem mieszkaniu.

Dr. Wirth na audjencji u papieża. Papież przyjął na półgodzinnej audjencji b. kanclerza niemieckiego dr. Wirtha.

Fala upałów w Holandji wzmaga się niesłychanie. Dotąd zmarło skutkiem porażenia 60 osób.

Statystyka Węgier. Według spisu ludności z r. 1920 Węgry liczą 8 miljonów ludności, z tego 3,800.000 mężczyzn i 4,200.000 kobiet. W r. 1920 odstąpiono Austrji tzw. „Burgenland", liczący 295 tys. ludności, zaś 4000 km² obszaru.

D'Annunzio spoliczkowany przez aktorkę.

(f). Niedawno podaliśmy podobiznę nadobnej Idy Rubinstein, którą obdarzył swymi względami słynny Gabrjel D'Annunzio. Miłość ta znalazła ostatnio niezbyt przyjemny epilog. Podczas artystycznej dysputy w kawiarni piękna Ida uniosła się tak dalece, że — spoliczkowała poetę. D'Annunzio zerwał się jak oparzony i wybiegł z kawiarni, kazawszy przedtem mężowi swej przeciwniczki wyrónać cały rachunek. Sprawa oprze się o sąd, gdyż obie strony, do niedawna miłujące się, nie chcą pojednania.

GUBERNATOR, WALCZĄCY Z BYKIEM!

Narodowa namiętność hiszpańska walka byków, tak porwała cywilnego gubernatora hiszpańskiej Walencji, że wystąpił osobiście na arenie w roli toreadora. Niewyrozumiałe władze nie aprobowały tego popisu i udzieliły krewkiemu urzędnikowi dymisji.

Z teatru.

TEATR WIELKI.

Wtorek 24 bm. „Królowa Tanga".

TEATR MAŁY.

Wtorek 24 bm. „Wesele podczas rewolucji".

Kronika sportowa.

PIŁKA NOŻNA.

Łódź: 21. VII. Mecz Vienna i Union zakończył się wynikiem 11:1 na korzyść Vienny. Do pauzy Vienna zyskała 2 bramki. Po pauzie gra mimo częstych wypadów Unionu toczyła się pod znakiem przygniatającej przewagi Vienny, która z Bullem na czele górowała nad Unionem skończoną techniką.

Niedzielne zawody Vienna—Klub Sportowy Turystów dały wynik 4:2 na korzyść Vienny.

POGOŃ STRYJ—W. K. S. LUBLIN 4:2 (1:1).

Lublin: 2. VII. Match Pogoń (Stryj)—W. K. S. (Lublin) zakończył się wynikiem 4:2 (1:1) na korzyść Pogoni.

Stryj: Hasmonea Lwów — Hakoah 0:1 (3.1).

*

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Slavia Praga grała w piątek czwarty match w Konstantynopolu i zwyciężyła mistrza Turcji Fanerbagdsche po bardzo ładnej grze 10:1 (5:0). Bramki zdobyli Čopek 5, Stapl 2, Vanik 2 i Kuzel 1.

Amatorzy Wiedeń odnieśli rekordowe zwycięstwo w Szwecji, bijąc F. C. Karlstadt 10:0

LEKKA ATLETYKA.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Wiednia i Austrji.

Pierwszy dzień, sobota 21. VII. 1923.

Bieg na 200 m.: Pierwszy przedbieg: 1) Rauch (W. A. F.), 2) Bürger (W. A. C.), 3) Prey (W. A. F.). **Drugi przedbieg:** 1) V. Lederer (W. A. C.), 2) Benedek (W. A. F.), 3) Petera (F. A. C.), 4) Fritz (Grazer A. C.). **Trzeci przedbieg:** 1) Kaindl (Rapid), 2) Ritter (W. A. F.), 3) Hoffman (W. A. F.), 4) Grabher (Lustenau). **Rozstrzygnięcie:** Lederer (W. A. C.) 22.4 s., (2) Rauch (W. A. F.) (3) Kaindl (Rapid).

Rzut dyskiem dla Panów: Schwarzinger (W. A. F.) 36 m. 1., Hassentenfel (W. A. C.) 2, Volksmar (Grazer A. C.) 3.

Skok zwyż dla Pań: 1) Kunent (W. A. F.) 1.34 m., 2) Lebet (Danubia) 1.32 m., 3) Lahr (Danubia) 1.32 m.

Bieg 1500 m.: 1) Friebe (G. A. C.) 4:10.7, 2) Gosser (W. A. C.) 4:11,6, 3) Stumvoll (Rapid) 4:17.

Skok w dal: 1) Weilheim (W. A. C.) 6.50 m., 2) Polese (Vienna) 6.48 m., 3) Hassenteufel (W. A. C.) 6.01 m.

Bieg 300 m. dla Pań: 1) Lahr (Danubia) 47.8 s., 2) Raschka (Danubia) 4 m. z tyłu, 3) Pastricek o dalszych 2 m. z tyłu.

Bieg z płotkami 110 m.: Weilheim (W. A. C.) 17 s.

Rzut kula dla pań: 1) Köppl (Danubia) 7.80 m., 2) Kunent (W. A. F.) 7.31 m. 3) Sölkner (G. A. C.) 6.90 m.

Chód 5000 m.: 1) Kühnel (Rapid) 24:6 2) Wertat (Rapid) 25.- 3) Almesberger (Urpahr) 25:6.

Skok o tyczce: 1) Erich (Insbruck) 3.40 m. 2) Held (G. A. C.) 3.20, 3) Hüller (G. A. C.) 3 m.

4×100 sztafeta dla Pań: 1) Danubia „A“ 55.4 s. 2) W. A. F. 56.6. 3) Danubia „B“.

Międzynarod. konkurs artyst. VIII Olimpjady.

(p) Międzynarodowy Komitet VIII. Olimpiady, która będzie miała miejsce w Paryżu w r. 1924, rozpisuje konkurs artystyczny z zakresu architektury, malarstwa, rzeźby, literatury i muzyki. Do konkursu mają prawo stanąć artyści wszystkich państw, przyjętych do udziału w igrzyskach olimpijskich.

Konkurs będzie trwał od 1. maja do 27. lipca r. 1924. Przyjmowane będą tylko prace oryginalne dotychczas nigdzie nie produkowane i nie wydane, a pozostające w związku z ideą sportową.

Jury międzynarodowe, złożone z osobistości artystycznych i sportowych, będzie decydowało zarówno o przyjęciu prac jakoteż o rozdziale nagród, których będzie po trzy dla każdego z wyżej wymienionych działów sztuki, a mianowicie 1) złoty, 2) srebrny, 3) bronzowy medal olimpijski wraz z dyplomem.

Markiz de Polignac, prezydent Komisji sztuk pięknych i spraw zagranicznych VIII. Olimpiady zaprasza za pośrednictwem prasy wszystkie związki artystyczne naszego kraju do bliższego zaznajomienia się z warunkami konkursu i do wzięcia w nim udziału. O informacje bliższe, egzemplarze konkursowe itp. zwracać się należy do Komitetu wykonawczego VIII. Olimpiady: Adres: VIII. Olimpiade, Comité Executif 30 Rue de Grammont (Paris Building) Paris.

Prenumerujcie „Sport“.

OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

FILOZOF, prawnik, praktyka nauczycielska, obejmie posadę gimnazjalną. Zgłoszenia: „Poranna“ za okazaniem kwitu pod „Filozof“. 4769-2

Posady i praca

POWAŻNA SP. AKC. poszukuje akwizytorów, inteligentnych i dobrze reprezentujących się do odwiedzania klijentów w mieście i na prowincji. Oferty składać do Redakcji sub „Agent“ 4750.

ARTUR SMUTNY, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje na Lwów i prowincję. 4770-3

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3., poleca wszelkie siły nauczycielskie, Francuzki, Niemki, bony froeblanki, oficjalistów rolnych, lasowych, służbę wszystkich zawodów. **Poszukuje** pielęgniarki do noworodka. 4767-3

KILIMCZARKI inteligentne potrzebne zaraz — na dobrych warunkach. — Adres i warunki swoje podać do Administracji pod „Kilimczarka“. 4774-2

POSZUKUJE SIĘ CHŁOPCA do sklepu katolickiego z całem utrzymaniem, najchętniej sierotę z porządnego domu. Józef Czechowicz, Sądowa Wisznia. 4772-3

ABSOLWENT POLITECHNIKI specjalista w gorzelnictwie, młynarstwie i tartakach z praktyką zmieni posadę od 1. sierpnia. Zgłoszenia pod „Kontruktor“ do Administr. 4753-1

MASZYNISTKA ze znajomością języka niemieckiego poszukiwana. Oferty składać do Redakcji sub „Maszynistka“. 4751-2

ZDOLNEGO rysownika, grawera i chomolitografa, specjalisty do map, poszukuje Tow. Akcyjne w Krakowie na warunkach wedle umowy. Zgłoszenia ze świadectwami pracy, próbkami robót i podaniem warunków przesłać do biura ogłoszeń „PRASA“ Kraków, Karmelicka 16 pod „Rysownik“. 62

KORESPONDENT polsko - niemiecki, pierwszorzędna siła, natychmiast poszukiwany. Zgłoszenia osobiste w fabryce chemicznej Henryka Blumenfelda, Lwów, Jakóba Hermana 31 między 11—1 przedpoł. 4777-2

RZĄDCY posady, sekretarza, lub kontrolora majątku, poszukuje zawodowy, zamiłowany gospodarz, bezwzględnie zaufania godny, Polak, kawaler, 40 lat. Najlepsze polecenia. Dubiany. Łaskawe zgłoszenia pod „Żniwo“ do Admin. 4776

Kupno, sprzedaż, zamiana

PIANINO I fortepian sprzeda okazyjnie Hala Aukcyjna, Akademicka 3.

GARNITURY klubowe, skórą kryte, sprzeda Hala Aukcyjna, Akademicka 3.

OTOMANY, kanapy Bufalo, sprzeda Hala Aukcyjna, Akademicka 3.

BIURKO męzkie i damskie, stoliki i szafy używane, sprzeda Hala Aukcyjna, Akademicka 3.

KREDENS, stół, 6 krzeseł, sprzeda okazyjnie Hala Aukcyjna, Akademicka 3.

ŁÓŻKO mosiężne i żelazne, sprzeda okazyjnie Hala Aukcyjna, Akademicka 3.

SERWIS porcelanowy na 12 osób, sprzeda Hala Aukcyjna, Akademicka 3.

KONSOLA z lustrem (Ludwik XV) okazyjnie do sprzedania w Hali Aukcyjnej, Akademicka 3.

DWIE TRYMUDKI z lustrami, w mahoniowych ramach (antyk), sprzeda Hala Aukcyjna Akademicka 3.

OBRAZY Fałata, Filipkiewicza Stefana, sprzeda Hala Aukcyjna, Akademicka 3.

REALNOŚĆ PRZY UL. GRÓDECKIEJ, blisko dworca z wolnym lokalem na biuro i magazyn kupię. Oferty pod „Gródecka“ do Administracji „Gazety Por.“ ul. Sokoła 4. 3976

M. STEINHAUS, Lwów, Krasickich 18 a, poleca walce i kamienie młyńskie. 9951-14

FORTEPIAN, pianino, fisharmonjum kupię zaraz. Hanak, Pańska 21. 4724-3

SIANA kupi natychmiast dużą ilość, słodkiego, drobnego, pruna, bez kwaśnych traw „Tewenro“, Lwów, Kościuszki 3 Pośrednicy wykluczeni 4738.

KUPIĘ OKAZYJNIE futro męskie. Zgłoszenia Administracpa „Gazety Porannej“ „Futro“. 4743-3

DO SPRZEDANIA FOTOPLASTIKON całkiem nowe 22 okienkach z obrazami bliższa wiadomość w Zakładzie sto larsko-rzeźbiarskim, Stryj, Słowackie go 5. 4749-3

DWA morgi ogrodu w Drohobyczu w w śródmieściu z domem murowanym zpn. do sprzedania zaraz. Wiadomość u P. Łysiakowej, Lwów, Kochanowskiego 60. 4775-2

FORTEPIAN „Wirtha“, machoniowy, mało używany, okazyjnie do sprzedania. Mochnackiego 22, 1 piętro do godziny 5-tej. 4773

POSZUKUJE SIĘ jednego pokoju umeblowanego dla kupca za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod T. W. 4768

DO SPRZEDANIA 1 maszyna parowa, marki Braci Sulcer Wintrethur 60 K. M. 9 atm. ciśn. z kondenzacją w zupełnie dobrym stanie. Można oglądnąć w ruchu. Lwowskie Tow. Akc Browarów, Kleparowska 18. 4760-.

MIESZKANIE kilkupokojowe z komfortem we Lwowie do zamiany za mieszkanie w **Tarnopolu.** — Zgłoszenia do Administracji pod „Zamiana“ okazicielowi 500-Markówki II. Serja Z. Nr 659.394. 4765-2

Małżeństwa

PRZYSTOJNY przemysłowiec, separowany, posiadający w gotówce 80 miljonów marek polskich, pragnie poznać towarzyszkę życia w celu matrymonialnym, pierwszeństwo mają Panie, które posiadają własną realność — interes, lub gospodarstwo. Rzecz traktuję serjo, pośrednictwo mile widziane. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod: „Zamknięty Świat“. 4761-2

AMERYKANIN, bogaty przemysłowiec, lat 44, ojciec 6 dzieci od 15 do 7 lat, ożeni się z panną lub bezdzietną wdową do lat 35 bez posagu gotową wyjechać z nim do Ameryki. Uprasza się o listy z fotografją i adresem celem poznania się osobiście. Za dyskrecję ręczy słowem. Listy adresować pod „Amerykanin 76“ do Administracji. 4727-5

Mieszkania, lokale, sklepy

POKÓJ frontowy, wyłącznie na biuro handlowe, osobne wejście, w domu z komfortem, przy Akademickiej. Warunek: udział w przedsiębiorstwie. 4771

Rozmaite

USUWANIE wągrów, piegów, brodawek, zmarszczek. „Kosmeo“, Św. Mikołaja 1 7. 4739-.

SKRADZIONO książkę wojskową na nazwisko Stickler Isak, która się unieważnia. 4762

Ogłoszenie.

Główna Komisja wyborcza delegatów na Walne Zgromadzenie Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonarjuszy we Lwowie, podaje niniejszem do wiadomości:

Ponieważ w obwodzie głosowania Kołomyja, należącym do okręgu wyborczego Województwa stanisławowskiego nie odbyły się zupełnie wybory **z grupy ubezpieczonych** w dniu 24-go czerwca 1923, przeto zarządza Główna Komisja Wyborcza **dodatkowe wybory** w obwodzie głosowania Kołomyja **z grupy ubezpiecznych** na dzień 29. lipca 1923 (niedziela).

Wybory odbędą się w budynku Starostwa Kołomyja w czasie od godziny 10-tej do 17-tej.

Ustalone listy kandydatów z grupy ubezpieczonych, które wyłożone będą w biurach tamt. Starostwa do wglądu w czasie od 23-go do 29-go lipca br. włącznie, pozostają te same, a mianowicie:

Lista Nr. 1 z czołowem nazwiskiem

Czajkowski Zacharjasz.

Lista Nr. 2 z czołowem nazwiskiem

Mroczkowski Maksymiljan.

Zwraca się uwagę, że kartka wyborcza musi być koloru białego, formatu 1/16 zwykłego arkusza papieru i zawierać musi **tylko** numer listy kandydatów **oraz** nazwisko czołowe kandydata i nic więcej.

Za Główną Komisję Wyborczą:
Fryling,
zastępca przewodniczącego.

47

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 40.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 43.000 Mk. — Za granicą 50.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.